

Helena Kapelańska

Konferencja Folklorystyki Słowiańskiej

Biuletyn Polonistyczny 9/26/27, 29-34

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wyniki swoich prac komisja przedstawi na najbliższej wspólnej konferencji, która odbędzie się jesienią.

Zebrani zastanawiali się również nad tym, jaki charakter powinno mieć następne zebranie, jak powinno być zorganizowane, co powinno być jego tematem. Proponowano korzystanie z doświadczeń innych pracowni Instytutu Badań Literackich. Wydaje się, że spotkania tego typu mogłyby stwarzać płaszczyznę swobodnej dyskusji, nie tak uroczystej, jak na oficjalnych sesjach. W gronie specjalistów można omawiać prace przygotowywane indywidualnie czy też konfrontować studia o zbliżonej tematyce; można by też dyskutować problemy metodologiczne badań nad romantyzmem, omawiać ukazujące się publikacje z tej dziedziny.

Ostateczne decyzje w tej mierze pozostawiono komisji wybranej przez uczestników konferencji.

dr Alina Kowalczykowa

5. KONFERENCJA FOLKLORYSTYKI SŁOWIAŃSKIEJ

W dniach 5-7 maja 1966 r. odbyła się w Warszawie Konferencja Folklorystyki Słowiańskiej, zorganizowana przez Instytut Badań Literackich PAN przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki; bezpośrednimi organizatorami były: Dział Literatury Ludowej IBL PAN i Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Konferencja zgromadziła około 90 osób, wśród których z Polski znaleźli się przedstawiciele naukowych ośrodków uniwersyteckich i akademickich oraz badacze indywidualni zajmujący się problematyką folklorystyczną i poszukiwaniami terenowymi, nadto pracownicy związani z Departamentem Pracy Kulturalno-Oświatowej MKiS; kraje słowiańskie reprezentowane były przez folklorystów z Bułgarii, Czech i Słowacji, Jugosławii, Łużyc, Związku Radzieckiego i Ukrainy.

Konferencja miała charakter informacyjny - stąd przewaga referatów sprawozdawczych. Stanowiła ona swego rodzaju przegląd sił młodej dyscypliny, jaką jest folklorystyka.

Pierwszy dzień obrad poświęcony został tematyce polskiej. Po uroczystym otwarciu Konferencji, dokonanym przez dyrektora IBL, prof. dra Kazimierza Wykę, prof. dr Julian Krzyżanowski wygłosił referat na temat stanu badań nad literaturą ludową w Polsce, po czym nastąpiły szczegółowe przeglądy osiągnięć i programu prac nad polską pieśnią ludową (Czesław Hernas, Ryszard Wojciechowski), bajką (Helena Kapełus), zbieractwem (Stanisław Świrko); Maria Znamierowska-Prüfferowa zajęła się problematyką folkloru rybackiego, Józef Ligęza przedstawił problematykę przeobrażeń we współczesnej twórczości ludowej, zaś Czesław Kałużny - zagadnienie folkloru w działalności kulturalno-oświatowej.

Posiedzenia odbyte w drugim dniu obrad miały na celu zapoznanie słuchaczy z sytuacją, programem i osiągnięciami folklorystyki słowiańskiej. Obraz bułgarskiej nauki o folklorze został zaprezentowany przez Piotra Dinekova, czeskiej - przez Jaromira Jecha, jugosłowiańskiej - przez Milka Matičetova, łużyckiej - przez Pawła Nedo, rosyjskiej - przez Wiktora Gusjewa, słowackiej - przez Wierę Gašpariková, ukraińskiej - przez Wiktorię Juzwenko.

Obrady w ostatnim dniu Konferencji rozpoczęto od referatu Ryszarda Górskiego o stanie prac nad historią polskiej folklorystyki, by z kolei przejść do zagadnień tekstologii folklorystycznej. Po referacie J. Krzyżanowskiego, który traktował o ogólnych założeniach, zasadach i potrzebach tej dziedziny tekstologii, kolejno omawiali problemy wydawnicze edytorzy dzieł: Kolberga (Józef Burszta), Federowskiego (Antonina Obrebska-Jabłońska) i "Księgi przysłów" Adalberga (Stanisław Świrko),

Referatom towarzyszyła przez cały czas żywa dyskusja, wymiana poglądów i doświadczeń, ogniskująca się wokół kilku spraw. Dzień pierwszy przyniósł debaty na temat definicji folkloru współczesnego - zagadnienie to powracało raz po raz w toku obrad - dyskutanci podkreślali zresztą, że problem ten stanowi przedmiot szczególnych zainteresowań na całym świecie. "Zagrożenie" folkloru, potęgujące się w miarę rozwoju cywilizacji i unifikacji kultury, wpływa na nieuchronne kurczenie się warstw tradycyjnych (widoczne w stopniu bardzo silnym np.

w Czechach). Z drugiej strony, z doświadczeń na terenach uprzemysłowionych (obserwacje J.Ligęzy i D.Simonides na Śląsku), a również w regionach o bogatej literaturze ludowej (Słowianie południowi), wynika, iż nowe treści częstokroć występują w starych formach, inspiracje niesione przez nowe czasy i nowe wydarzenia otrzymują tradycyjny wyraz artystyczny (przykłady: pieśń serbska o trzęsieniu ziemi w Skopje, utrzymana w tonie tradycyjnej epiki, ludowe adaptacje telewizyjnej "Kobry" w Polsce i in.).

Pojawiły się propozycje wyróżnienia trzech kategorii terminu "folklor współczesny". Pierwsza zawierałaby to, co informatorzy wykonują na życzenie zbieracza - przeżytki jeszcze istniejące, ale już pozbawione swojej funkcji, martwe; do drugiej zaliczono warstwy folkloru żywego, często pełne elementów starych, wrosłych we współczesność, a przemieszanych ze składnikami nowymi; kategoria ostatnia, określona mianem "folklor we współczesności", obejmowałaby niejako folklor dnia wczorajszego, martwy, ale odnawiany poprzez wyprowadzenie go na scenę, do studiów radiowych czy telewizyjnych (zespoły folklorystyczne, widowiska itd.). Zaznaczono jednak, iż próby tego rodzaju nie zawsze dają zamierzone efekty, a to z tego względu, że folklor rozwija się, nawet w dzisiejszych czasach, bardzo wolno, i trudno już teraz dać odpowiedź na pytanie, które z obecnych jego składników okażą się trwałe.

Inne zagadnienia poruszane w dyskusji - to przede wszystkim katastrofalna sytuacja polskiego zbieractwa, prowadzonego dorywczo i przypadkowo, pozbawionego planowości. Położenie pogarszają jeszcze fakty nieodpowiedniego przechowywania zebranych materiałów (niszczenie taśm magnetofonowych, wypadki kasowania taśm z nagraniami w Polskim Radio), brak archiwów, brak koordynacji poczynań. Ostatnia sprawa wywołała dodatkowe refleksje w postaci dyskusji o rozgraniczeniu kompetencji etnografa i folklorysty. Wydaje się, iż badania nad literaturą ludową wymagają kompleksowości, współdziałania przedstawicieli obydwu dyscyplin, nadto ingerencji i muzykologa, i socjologa. Postulaty, wyłonione w trakcie Konferencji, a częściowo ujęte w formę uchwał, przedstawiają się następująco:

1. Postanowiono doprowadzić do wydania tymczasowej instrukcji dla zbierania folkloru;
2. Zlecono zwrócić baczniejszej uwagi na wymianę informacji; celowi temu służyłyby recenzje ogłaszane w "Literaturze Ludowej". Goście zagraniczni obiecali nadsyłanie do tego pisma rocznych lub dwuletnich sprawozdań z ciekawszych osiągnięć folklorystyki w swoich krajach; w zamian za to otrzymają analogiczne komunikaty polskie;
3. Współpraca krajów słowiańskich w dziedzinie folklorystyki powinna znaleźć wyraz w powstaniu specjalnego czasopisma lub biuletynu przy Komitecie Zjazdów Słowistycznych;
4. Postulowano powołanie komisji, która koordynowałaby prace etnografów i folklorystów.

Referaty gości zagranicznych, przedstawiające rozwój folklorystyki w krajach słowiańskich, dały obraz dość niejednorodny; po prostu nauka ta w różnych ośrodkach skupia się na problemach rozmaitych, zgodnie z miejscową specyfiką zasobów literatury ludowej. I tak, w Bułgarii główny nacisk kładzie się na badanie pieśni ludowych; w Czechach i Słowacji prowadzi się intensywne badania "ratownicze" i rozbudowuje archiwa, przygotowując równocześnie katalog bajki ludowej; w krajach Jugosławii przeważa zainteresowanie epiką ludową. Największą rozpiętość zagadnień wykazuje folklorystyka radziecka, z tym, że obserwuje się tam obecnie nawrót do badań komparatystycznych i historycznych, poprzednio odsuwanych na dalszy plan.

Mimo tych różnic istnieje wiele momentów wspólnych. Wszędzie akcentuje się silnie potrzebę studiów nad folklorem współczesnym i nad socjologią literatury ludowej oraz nad jej wykonawcami. Wszędzie też dużą wagę przywiązuje się do spraw edycyjnych i reedycyjnych, wydawania ponownego zbiorów klasycznych. Osobne zagadnienie stanowią badania porównawcze, stosowane powszechnie, a szczególnie nieodzowne przy rozpatrywaniu repertuaru terenów interetnicznych. Należy też dodać, iż we wszystkich niemal krajach słowiańskich nauka o folklorze wchodzi w skład programu studiów uniwersyteckich i

jest przedmiotem obowiązkowym dla studentów literatury ojczyznej.

Na tym tle sytuacja folklorystyki polskiej rysuje się w sposób następujący: przede wszystkim znajdujemy się w położeniu wyraźnie niekorzystnym, jeśli idzie o zespół fachowych pracowników, bez porównania szczuplejszy i w dodatku rozproszony po różnych ośrodkach. Wobec braku odpowiedniego studium uniwersyteckiego trudno przewidywać poprawę w tej dziedzinie. Problematykę folklorystyczną "przemycają" niektóre katedry literatury polskiej (Wrocław, Opole). Przewija się ona dorywczo w wykładach etnograficznych, stroną dialektologiczną tekstów sporadycznie zajmują się zakłady językoznawcze. Z kolei, ani szczupłe kadry Działu Literatury Ludowej IBL PAN, ani Sekcja Folkloru IS PAN nie są w stanie podejmować zadań dydaktycznych, jakkolwiek w praktyce niejednokrotnie muszą to czynić. Brak planowo prowadzonych badań terenowych, brak fachowo kierowanych archiwów, do rzadkości należą studia nad informatorami. Mimo tylu niedomagań folklorystyka polska może się pochlubić niemałymi osiągnięciami. Należy do nich katalog polskiej bajki ludowej, jedyne tego rodzaju wydawnictwo słowiańskie; podobnie wygląda sprawa "Słownika Folkloru Polskiego", który mimo swych braków przynosi zespół podstawowych informacji. Na polu reedycji wybijają się wielkie imprezy, takie, jak monumentalne wydanie Kolberga, Federowskiego czy "Nowej księgi przysłów", opartej na Adalbergu. Dorównują one analogicznym akcjom prowadzonym w innych krajach, a pod pewnymi względami nawet je przewyższają.

Posiadamy ciekawe i nowatorskie prace w zakresie dawnego folkloru, wreszcie znaczną liczbę studiów z pogranicza literatury ludowej i literatury oficjalnej. Gdy dodać do tego przygotowywany obecnie zarys dziejów polskiej folklorystyki, posiadanie własnego pisma z dziedziny folkloru oraz zaczątki prac nad socjologią twórczości ustnej, otrzymamy obraz, mimo wszystkich cieniów, optymistyczny.

Uświadomienie sobie tego faktu należy również do zdobyczy Konferencji.

W programie Konferencji znalazły się również wycieczki do Żelazowej Woli, Pułtuska i Kadzidła, gdzie goście mieli moż-

ność poznania piękna polskiego krajobrazu i bogactwa naszego folkloru.

dr Helena Kapełus

6. KRONIKA NAUKOWA INSTYTUTU BADAŃ LITERACKICH

1. W dniu 16 czerwca 1966 r. odbyło się kolokwium habilitacyjne dra Janusza Pelca na podstawie pracy "Zbigniew Morsztyn - arianin i poeta".

Recenzenci: prof. K.Górski, prof. J.Ziomek, prof.J.Krzyżanowski, doc. J.Tazbir.

2. W dniu 26 września 1966 r. odbyła się w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica w Warszawie Konferencja Naukowa poświęcona Tadeuszowi Żeleńskiemu-Boyowi, w 25 rocznicę jego śmierci, zorganizowana przez Instytut Badań Literackich.

Program Konferencji:

Stanisław Żeleński: Wspomnienie o ojcu

Henryk Markiewicz: Boy jako pamiętnikarz Młodej Polski

D y s k u s j a .

Barbara Winklowska: Boy - popularyzator

Roman Zimand: "Flirty z Melpomeną" - jako kronika kultury 20-lecia międzywojennego

D y s k u s j a

3. W dniach 17-19 listopada 1966 r. odbędzie się w Pałacu Staszica zorganizowana przez Instytut Badań Literackich Sesja Naukowa poświęcona twórczości i światowej recepcji dzieł Henryka Sienkiewicza w 50-lecie śmierci pisarza, z udziałem uczonych krajowych i zagranicznych (Anglia, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja, Jugosławia, Niemiecka Republika Demokratyczna, Rumunia, Stany Zjednoczone, Szwecja, Węgry, Włochy, ZSRR).

Program Konferencji:

17 listopada 1966 r. (czwartek) godz. 9,30

Otwarcie Sesji

J.Krzyżanowski: Sienkiewicz wśród swoich i obcych